

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Kadrówka na szlaku

Wojewódzkie obchody

Święto Wojska Polskiego

Projekt wojewody

„Niepodległa Tech. Wczoraj, dziś i jutro”



W numerze

Zatrzymane w kadrze	2
Przegląd wydarzeń	3
Kadrówka na szlaku	4
Z Oleandrów do Kielc	6
Święto Wojska Polskiego	7
Projekt na stulecie niepodległości	8
Zawody ratowników	8
Sportowe programy dla regionu	9
Konkurs dla seniorów	9
Ludzie naszego regionu	10
Świętokrzyska duma	10
Rubryki sprzed lat	11
Wędrowcowe smaki	12

Fotofelieton



„O zieleni można nieskończenie” (Julian Tuwim).

Zatrzymane w kadrze

Kielce, 8 sierpnia 1935 r. Do miasta wkroczyli uczestnicy Marszu Szlakiem Kadrówki. Witana przez kielczan drużyna mija właśnie metę obok bramy parku miejskiego. „Na udekorowanej flagami o barwach narodowych i strzeleckich mecie zebrał się kilkutyśięczny tłum publiczności, aby wziąć udział w powitaniu drużyn. (...) I-sze miejsce zdobyła

drużyna 30 p.p. Warszawa, II-gie: 4 p.p. Leg. Kielce, III-cie: 16 p.p. Tarnów. Przed Zamkiem, po przemówieniu prezydenta m. Kielc p. Artwińskiego i ks. ppłk. Cieślińskiego, nastąpiło wręczenie nagród zwycięskim drużynom” – napisano dzień później w „Gazecie Kieleckiej”. Fotografia pochodzi ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego. [JK]



Wydawca: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
www.kielce.uw.gov.pl
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: Kieleckie uroczystości Święta Wojska Polskiego.
Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393
Skład i łamanie: Drukarnia Laser-Graf, Płock, tel. 664-434-122

Przegląd wydarzeń



Wystawę edukacyjną „W drodze do Niepodległości” otworzyła wojewoda Agata Wojtyszek. W holu Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego przez dwa tygodnie można było oglądać ekspozycję prezentującą wydarzenia związane z odzyskaniem niepodległości oraz kształtowaniem polskiej państwowości. Ogólnopolski projekt wystawy realizowany jest przez PERN S.A., Bank Pocztowy S.A., Narodowe Archiwum Cyfrowe i Archiwum Akt Nowych. Wystawa to element obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.



Umowę na dofinansowanie środkami pochodzącymi z budżetu państwa zadania „Zakup karetki typu P w wersji podstawowej do przewozu pacjentów” podpisała wojewoda Agata Wojtyszek z zarządem Powiatu Buskiego. Nowoczesny sprzęt trafi do Zespołu Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju. W ramach umowy wojewoda prześle samorządowi dotację w wysokości 100 tysięcy zł, stanowiącą 80% całkowitej wartości zadania. Nowa karetka, poza transportem pacjentów, posłuży również do przewozu krwi.



Wojewoda Agata Wojtyszek i wicewojewoda Andrzej Bętkowski wzięli udział w spotkaniu dotyczącym rozbudowy gmachu przeznaczonego na siedzibę Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Skarżysku-Kamienniej. Efektem inwestycji będzie przebudowany i dostosowany do potrzeb inspektoratu budynek administracyjno-biurowy m.in. z pracownią diagnostyki (ze zwiększeniem liczby stanowisk badawczych), składnicą akt, punktem przyjęcia próbek, salą konferencyjno-szkoleniową, punktem obsługi interesantów.



Wojewoda Agata Wojtyszek wzięła udział w powiatowo-gminnych dożynkach w Mircu. Odczytała list skierowany przez premiera rządu RP do polskich rolników, a także podziękowała rolnikom za ich ciężką pracę, dzięki której na nasze stoły trafia chleb wypieczony z polskiego ziarna. Wojewoda podkreśliła, że pielęgnowanie tradycji dożynkowej i kultywowanie obyczajów przodków jest niezwykle ważne dla budowania rodzimej tożsamości, szczególnie teraz, gdy świętujemy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległość.



Ponad 56 milionów złotych mogą otrzymać w 2019 roku świętokrzyskie samorządy w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej. O zasadach naboru wniosków o dofinansowanie zadań z rządowego programu poinformowała wojewoda Agata Wojtyszek podczas spotkania z samorządowcami. Nabór wniosków trwa do 15 września 2018 r. Szczegółowe informacje na stronie drogi.kielce.uw.gov.pl.



W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach otwarto Pracownię Diagnostyki i Leczenia chorób plamki żółtej. W spotkaniu wzięł udział wicewojewoda Andrzej Bętkowski. Pracownia została wyposażona w urządzenie AngioOCT, dzięki któremu można wykrywać i monitorować zmiany w siatkówce oka. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod możliwe będzie maksymalne skrócenie czasu oczekiwania od momentu wykrycia choroby do wdrożenia leczenia. Pracownia pozwoli także objąć opieką większą liczbę pacjentów.

Kadrówka na szlaku

Po raz pierwszy przeszli historyczną trasą w 1924 roku, w 10. rocznicę słynnego wymarszu strzelców Józefa Piłsudskiego. W tym roku kielczanie powitali uczestników 53. Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej, który co roku jest jedną z najważniejszych patriotycznych uroczystości.

Minęły 104 lata, gdy – sformowana ze doborowych żołnierzy kompania – wyruszyła na rozkaz swego Komendanta z krakowskich Oleandrów. Stało się to w czwartek, 6 sierpnia 1914 r. Zadaniem oddziału było dotarcie przez m.in. Słomniki, Miechów, Jędrzejów, Chęciny do Kielc, aby wzbudzić niepodległościowy czyn. Pod Michałowicami Kadrówka przekroczyła granice zaborów. Do Kielc żołnierze dotarli w środę, 12 sierpnia. Był to pierwszy od czasów powstania styczniowego regularny oddział wojska polskiego. Pierwsza Kompania Kadrowa dała początek Legionom Polskim, które swym wysiłkiem zbrojnym w wojnie światowej przyczyniły się do odzyskania niepodległości cztery lata później.

Dla uczczenia 10. rocznicy wydarzeń z sierpnia 1914 r. ustanowiono, z inicjatywy byłych legionistów, Marsz Szlakiem Kadrówki (tak brzmiała wówczas oficjalna nazwa). Organi-

zатorem był Związek Strzelecki, a pierwszy marsz z Krakowa do Kielc odbył się w 1924 r. „Staraliśmy się ongiś związać punkt startu z punktem, gdzie wasza meta stanie węzłem splecionym z naszych pragnień i uczuć, z naszej krwi i ciała. Gdy teraz idziecie naszymi śladami wśród łąk kwitnących i spokoju siól, wspomnijcie o nas, cośmy szli wichrem w burzę dziejową, życząc wam spokoju i szczęścia” – napisał rok



Znaczek pocztowy z 1939 r. upamiętniający XV-lecie czynu legionowego

później Józef Piłsudski dla zwycięskiej marszowej drużyny strzeleckiej. Rekord drużynowy pierwszych zawodów w 1924 r. wyniósł 24 godziny i 16 minut, a wyniki taki uzyskała drużyna z Przemyśla – jak podaje broszura wydana przez Komendę Główną Związku Strzeleckiego. Rekord jednostkowy na dystansie 38 km z Jędrzejowa do Kielc, wynoszący 5 godzin i 1 minutę, przypadł Bronisławowi Kapiasowi z tejże przemyskiej ekipy.

To patriotyczne przedsięwzięcie, w formie zawodów sportowo-paramilitarnych, organizowano do wybuchu II wojny. Dla kielczan szczególny był marsz z roku 1926, gdyż jego zakończenie zainaugurowało ogólnopolski Zjazd Legionistów w Kielcach. Gród nad Silnicą gościł wówczas Józefa Piłsudskiego, wielu generałów i ministrów. Rozpoczęcie ostat-



Kielce, 1926 r.: powitanie uczestników III marszu (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

niego marszu przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 r., połączono z wielką manifestacją patriotyczną na Błoniach Krakowskich.

Warto dodać, że przedwojenne zawody rozgrywano w ciągu trzech dni, a uczestnicy pokonywali 122 kilometry. Zasady oceniania drużyn ulegały pewnej modyfikacji. „O ile w poprzednich regulaminach oceniano wyniki drużyn z punktu widzenia li tylko szybkości, o tyle obecnie pod ocenę brana będzie forma i dyscyplina marszu, a na drugim planie dopiero jego szybkość. Tak więc w ogólnej ocenie w wyniku trzydniowego marszu zadecyduje o zwycięstwie doprowadzenie drużyny do mety w jak najlepszej formie, przy średnio dobrym czasie, nie zaś najlepszy uzyskany czas” – czytamy w regulaminie VI marszu z 1929 r. Marsz miał „charakter drużynowy, o typie wojskowo-sportowym” i dzielił się na trzy etapy, które określał regulamin: „Pierwszy etap: 44 km, Kraków (start w Oleandrach) – Miechów (meta w rynku), dnia 6 sierpnia. Drugi etap: 40 km, Miechów (start w rynku) – Jędrzejów (meta przy budynku sądu pokoju), dnia 7 sierpnia. Trzeci etap: 38 km, Jędrzejów (start w rynku) – Kielce (meta przy bramie parku), dnia 8 sierpnia”.

Jak maszerowano? „Marsz odbywa się tylko chodem (krokiem). Jako chód rozumiemy taki marsz, przy którym zawsze któraś z nóg ziemi dotyka, a ciało ani na chwilę nie traci styku z ziemią” – wyjaśniał regulamin. „Marsz odbywa się w kolumnie dwójkowej lub czwórkowej z tem, że rozciągnięcie się drużyny w głąb nie może przekraczać 20 m. Marsz odbywa się wyłącznie po prawej stronie szosy”. Ekwipunek zawodników składał się m.in. z czapki danej organizacji (wojskowej lub furazerki), bluzy i spodni drelichowych (harczerze nosić mieli spodnie harcerskie), trzewików lub butów (używanie pantofli lub półbutów było zakazane), pasa, dwóch pustych ładownic, karabinu długiego (typu używanego dla przysposobienia wojskowego lub armii czynnej) oraz chlebaka. Zawodnikom nie wolno było korzystać z pomocy osób postronnych, wsparcie można było otrzymać tylko ze strony własnej drużyny. „Zawodnika nie wolno podczas marszu podtrzymywać, ani nieść. Dzwolona jest jedynie pomoc w niesieniu broni” – stwierdzał regulamin.

Przed wojną zorganizowano 15 Marszów Szlakiem Kadrówki. W czasach PRL nie było ich przez całe dziesięciolecie. Do idei powrócono w 1981 r., na fali wydarzeń sierpniowych 1980 r. i powstania „Solidarności”. Z inicjatywy środowisk niepodległościowych ziemi kieleckiej i krakowskiej, w sierpniu tegoż roku odbył się pierwszy marsz po wojnie, a szesnasty w historii. Uczestniczyło w nim kilkadziesiąt osób, zaś komendantem marszu został płk Józef Teliga, żołnierz Armii Krajowej i działacz opozycji. W Kielcach Kadrówkę powitano na skwerze przed Wojewódzkim Domem Kultury, gdzie postawiono makietę zniszczonego w czasie wojny pomnika Czwórki Legionowej (pomnik zo-

stał odbudowany dziesięć lat później). Z inicjatywy grupy uczestników pierwszego powojennego marszu, wśród których byli m.in. Przemysław Jerzy Witek i Wojciech Pęgiel, ustanowiono do dziś wręczaną odznakę „Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrówki” wzorowaną na odznace I Brygady „Za wierną służbę”. „Trasa zbliżona była do tej obecnej. Tak, jak to ma miejsce dziś, zaczęliśmy od mszy św. w wawelskiej katedrze w dniu 5 sierpnia. Następnie udaliśmy się przed Pomnik Grunwaldzki, przechodząc obok kościoła OO. Dominikanów. Tu mieliśmy okazję zetknąć się z ojcem Adamem



I powojenny marsz w 1981 r – w środku (w okularach) płk Józef Teliga (fot. z archiwum biuletynu „Oleandry”).

Studzińskim, naszym kapelanem marszowym. Następnego dnia zebraliśmy się przy Domu-Pomniku Józefa Piłsudskiego na Oleandrach i stąd pieszo ruszyliśmy do Michałowic. Po zakończeniu uroczystości przy historycznym obelisku autokary przewiozły nas do Goszyc, gdzie w 1914 roku, w dworku zamieszkałym przez Zofię Zawiszanek, pojawiła się siódemka ułanów Beliny. Noclegi były pod namiotami i w stodółach w różnych miejscowościach, ale historyczny kształt trasy został zachowany” – wspomina rok 1981 Przemysław Jerzy Witek, kielczanin, współorganizator I (XVI) Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej, członek Kapituły Odznaki „Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrówki” (cyt. za www.jpilsudski.org). W tamtych czasach marsz był formą patriotycznej demonstracji, zwalczaną przez władze komunistyczne. Mimo represji, odbywał się do roku 1989.

Zmiany, jakie zaszły w naszym kraju w 1989 r., spowodowały, że Marsz Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej znów stał się jednym z największych i najważniejszych wydarzeń patriotycznych w Polsce. Jak powiedział Józef Piłsudski: „Póki imię Polski nie zniknie na świecie, póki choć jedno serce polskie bić na nim będzie, póty nie zgaśnie serdeczna, wdzięczna pamięć o pierwszych żołnierzach Wolnej Niezależnej Polski”. [JK]



Kartka Poczty Polskiej upamiętniająca powitanie Kadrówki w Kielcach w 2018 r. (proj. Adam Kowalewski)

stawiono makietę zniszczonego w czasie wojny pomnika Czwórki Legionowej (pomnik zo-

Z Oleandrów do Kielc

Wojewoda Agata Wojtyśzek przywitała w Kielcach uczestników 53. Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej. Kadrówka wyruszyła z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia, w rocznicę wymarszu legionistów Józefa Piłsudskiego. Do Kielc dotarła 12 sierpnia.

Trasa marszu wiodła historycznym szlakiem m.in. przez Michałowice, Słomniki, Miechów, Wodzisław, Jędrzejów, Chojny nad Nidą, Chęciny i Szewce do Kielc. Złożono kwiaty na grobach poległych legionistów i żołnierzy z wojny polsko-bolszewickiej na cmentarzu wojskowym oraz przed Pomnikiem Czynu Legionowego. Główna część uroczystości, z udziałem szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka, odbyła się na Placu Wolności.

Wojewoda uhonorowała zasłużonych odznaczeniami państwowymi, wręczono także medale „Pro Patria” oraz odznaki i nagrody marszowe, a przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego złożono kwiaty. Uroczystość powitania Kadrówki zakończono przed dawnym pałacem biskupów krakowskich, gdzie mieści się Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pierwsza Kompania Kadrowa była pierwszym od zakończenia powstania styczniowego regularnym oddziałem armii polskiej, dała ona początek Legionom Polskim. Historia marszu na trasie z Krakowa do Kielc sięga 1924 roku. Po wojnie tradycja powróciła w 1981 roku, przybrała formę manifestacji patriotycznej. Po 1989 roku marsz powrócił do swej przedwojennej formuły.



Święto Wojska Polskiego

Wojewódzkich obchodach Święta Wojska Polskiego wzięli udział wojewoda Agata Wojtyszek i wicewojewoda Andrzej Bętkowski. Główna część uroczystości odbyła się na kieleckim Placu Wolności.

Przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego wręczono odznaczenia państwowe, medale, wyróżnienia i nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Wojewoda podziękowała żołnierzom za trudną i odpowiedzialną służbę oraz przeczytała list od premiera Mateusza Morawieckiego, skierowany do uczestników kieleckich uroczystości. „Bezpieczeństwo Polski jest efektem zbiorowego wysiłku społeczności wojskowej, także w Kielcach. Nasi żołnierze w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych szkolą się, by ramię w ramię

z sojusznikami stać na straży pokoju. Kielce są także domem dla formowanej właśnie Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wszyscy Państwo, którzy swym wysiłkiem przyczyniacie się do zwiększenia bezpieczeństwa Polaków, zasługujecie na naszą wdzięczność” – napisał premier.

Po odczytaniu apelu pamięci oręża polskiego i salwie honorowej, przed pomnikiem złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Oficjalną część obchodów zakończyła defilada, a na Placu Wolności rozpoczęły się pokazy, których atrakcjami były m.in. prezentacje współczesnego oraz zabytkowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Przed Kieleckim Centrum Kultury odbył się piknik rodzinny, którego kulminacją była transmisja multimedialnego widowiska artystycznego „Wolność we krwi” z Warszawy.



Projekt na stulecie niepodległości

niepodległa | POLSKA STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

projekt Wojewody Świętokrzyskiego Agaty Wojtysek

Konkurs na projekt graficzny dla uczniów świętokrzyskich szkół

ZAPROJEKTUJ NIEPODLEGŁOŚĆ

Atrakcyjne nagrody – m.in. sprzęt multimedialny, aparaty cyfrowe, tablety.
Termin składania prac konkursowych: **26 września 2018 r.**

Trzydzieści osób, które prześle najlepsze projekty zdobędzie bezpłatne zaproszenia dla całej klasy na warsztaty edukacyjne **POLSCY PATRIOCI I ICH WYNAŁAZKI**

Wspólnie uczymy stulecie odzyskania niepodległości

Agata Wojtysek Wojewoda Świętokrzyski

szczegóły konkursu w regulaminie na stronie internetowej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wspierane w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021

Partnerzy: UK, Świętokrzyski Urząd Wojewódzki, Politechnika Świętokrzyska, WU, Włoszyskie Samorząd, IMPA, AC Opatów, AC Opatów

Partnerzy medialni: Echo, tvs, Telewizja Świętokrzyska, TVP3, eM, RADIO KIELCE

„**N**iepodległa Tech – wczoraj, dziś i jutro” to projekt wojewody Agaty Wojtysek przygotowany z okazji jubileuszu stulecia odzyskania niepodległości.

W ramach przedsięwzięcia odbędzie się konkurs na najciekawszy projekt graficzny „Zaprojektuj niepodległość”. Jego przewodni motyw to ukazanie patriotycznych postaw, wzmacnianie poczucia wspólnoty obywatelskiej, a także pielęgnowanie narodowej tradycji i kultury. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół z województwa świętokrzyskiego, a na laureatów czekają atrakcyjne nagrody. Najwyżej ocenionych przez kapitułę dziesięć zgłoszeń z każdej kategorii konkursowej, będzie ponadto uprawniano całą klasę ucznia zgłaszającego swoją pracę do udziału w warsztatach edukacyjnych „Polscy patrioci i ich wynalazki”. O tym, który projekt ostatecznie zwycięży zdecydują internauci. Termin składania prac konkursowych to 26 września. Szczegóły na stronie www.kielce.uw.gov.pl.

Projekt Wojewody Świętokrzyskiego sfinansowano w ramach Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017-2021.

Zawody ratowników

XVII Otwarte Mistrzostwa Województwa Świętokrzyskiego Grup Szybkiego Reagowania na Wodzie zorganizowano na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Chańcza”. Nagrody i wyróżnienia wręczyła laureatom wojewoda Agata Wojtysek.

W mistrzostwach wzięło udział 55 drużyn z całego województwa, z czego trudną rywalizację ukończyło 47 zespołów. Zwycięzcą okazała się drużyna Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 1 w Kielcach. Drugą pozycję zajął zespół JRG Nr 3 w Kielcach, a trzecią – ekipa z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Opatowie. Nad zalewem Chańcza zawodnicy rywalizowali m.in. podczas wyścigów na łodziach motorowych, wiosłowania łodzią, wyścigu drużynowego na pontonie z pagajami czy rzucie rękawką do celu.



Głównym celem mistrzostw – od lat wpisanych w kalendarz sportów wodnych w naszym regionie – jest przede wszystkim sprawdzenie przygotowania ratowników, wymiana doświadczeń oraz popularyzacja ratownictwa wodnego. Mistrzostwa organizowane są przez Wojewodę Świętokrzyskiego przy współudziale Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, we współpracy z zarządem wojewódzkim Wodnego Ochotniczego Pogotowia

Ratunkowego, zarządem stowarzyszenia Świętokrzyskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz świętokrzyskim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża. O popularności i randze zawodów świadczy coraz większa liczba ich uczestników. Pierwsze mistrzostwa rozegrano w 2002 roku, wówczas udział w nich wzięło 16 drużyn.

Sportowe programy dla regionu

Minister Sportu i Turystyki Witold Bańka gościł w Kielcach. Podczas konferencji prasowej, której gospodarzem była wojewoda Agata Wojtyszek, zaprezentowano rządowe programy służące rozwojowi aktywności ruchowej.

Dzięki ministerialnemu wsparciu, w naszym województwie powstaje coraz więcej nowoczesnych obiektów sportowych. Programy takie jak Otwarte Strefy Aktywności OSA cieszą się powodzeniem wśród mieszkańców Kielecczyny. Ministerstwo Sportu i Turystyki chce wspierać dzieci i młodzież, którzy czynnie uprawiają różne aktywności ruchowe. Jak zapowiadał podczas wizyty w urzędzie wojewódzkim minister Witold Bańka, resort czynnie wspiera wszystkie dyscypliny sportowe i dba o to, aby zapewnić niezbędne środki, które regularnie przeznaczane będą na odpowiednie wyposażenie sportowe oraz wsparcie młodych sportowców.

Dzięki działaniom ministerstwa powstała również Narodowa Baza Talentów, której zadaniem jest pomiar i ocena kondycji fizycznej. Z bazy mogą korzystać rodzice, trenerzy, nauczyciele, zespoły naukowe, pracownicy jednostek administracji państwowej i samorządu, a przede wszystkim dzieci i młodzież. Jak podkreślił Witold Bańka, priorytetem



Ministerstwa Sportu i Turystyki jest sport dzieci i młodzieży. „W 2018 roku nakłady na sport powszechny, w stosunku do roku 2015, wzrosną o 93%. Pozwoli to na kontynuację i rozwój inicjatyw cieszących się ogromną popularnością w środowisku, m.in. Rządowego Programu Klub oraz Programu Szkolny Klub Sportowy. Efekty tej pracy dają wymierne korzyści już dziś – z ministerialnego wsparcia korzysta aktualnie blisko 40% więcej dzieci niż przed dwoma laty”.

Ministerialny konkurs dla seniorów

Osoby starsze bardzo często są narażone na działania ze strony przestępców i oszustów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ogłosiło konkurs „Aktywny senior to bezpieczny senior”, którego celem jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo seniorów, w szczególności w zakresie reagowania na zagrożenia. Do udziału w przedsięwzięciu zachęca wojewoda Agata Wojtyszek. Konkurs polega na stworzeniu krótkiego spotu filmowego. Temat filmu musi dotyczyć reagowania na zagrożenia związane z bezpieczeństwem seniorów lub uświadamiania ich (np. przed przestępstwami, zatruciami czadem). Filmy można wysyłać do 17 września 2018 r. Konkurs skierowany jest do osób, które ukończyły 60 rok życia. Filmy tworzyć mogą m.in. osoby zrzeszone w organizacjach seniorów (np. klubach seniora), ale także np. dziadkowie razem z pełnoletnimi wnukami. Ważne, aby w każdym zespole przynajmniej połowę członków stanowili seniorzy.

Na zespoły, które stworzą najlepsze prace konkursowe, czekają nagrody – kamera cyfrowa, aparat cyfrowy i miniwieża. Spoty filmowe należy przysyłać na płycie CD lub DVD do 17 września 2018 r. na adres Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (z dopiskiem „Aktywny senior

to bezpieczny senior”) lub dostarczyć bezpośrednio do Biura Podawczego MSWiA. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.mswia.gov.pl.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej MSWiA do 28 września. Szczegółowych informacji udzie-



la Wydział Profilaktyki Departament Porządku Publicznego MSWiA - tel. 22 60 147 05 lub 22 60 147 63, e-mail: anna.roddek@mswia.gov.pl lub anna.jazwinska@mswia.gov.pl (źródło inf.: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji).

Ludzie naszego regionu

Edward Taylor

Był jednym z czołowych polskich ekonomistów dwudziestolecia międzywojennego, twórcą poznańskiej szkoły ekonomicznej, naukowcem o imponującym dorobku. Urodził się w Kielcach 28 września 1884 r., gdzie też ukończył szkołę średnią.

W sferze zainteresowań Edwarda Taylora szczególne miejsce zajmowały zagadnienia związane ze spółdzielczością, teorią

i metodologią ekonomii oraz polityką pieniężną. Już rozprawa habilitacyjna „O istocie spółdzielczości” stała się ważną monografią tego ruchu. Jego zainteresowanie ekonomią sięgało jeszcze czasów gimnazjalnych. „Nie wynikało ono z miłości do pieniądza, czy chęci jak największego zysku, lecz z idei, które możemy nazwać organicznymi i patriotycznymi. Za młodu, w okresie dojrze-

wania, niezmiernie poruszała go sprawa ustroju społecznego oraz sprawiedliwości społecznej” – pisze Marcin Tomczak na portalu histmag.org. W swych wspomnieniach o latach młodości Taylor – wychowany w oparciu patriotyczne wartości – napisał: „Praca dla odzyskania niepodległości stawiała się dla mnie programem mojego życia. Program ten czynił mnie specjalnie czułym na zagadnienia społeczne i związane z nimi zagadnienia gospodarcze” (cyt. za histmag.org).

Już po odzyskaniu niepodległości Edward Taylor został profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1920 r. działał w Poznaniu, tworząc tam nowy ośrodek myśli ekonomicznej. „Wywierał duży wpływ na kształtowanie się nauki ekonomicznej w Polsce nie tylko jako teoretyk i publicysta, ale także jako nauczyciel. Był niezwykle czynny na Uniwersytecie Poznańskim, na którym utworzył prężny ośrodek kształcenia ekonomicznego. W ciągu swej długiej, bo blisko 50-letniej działalności naukowo-dydaktycznej wykształcił wielu wybitnych ekonomistów-naukowców i wielu cenionych praktyków życia gospodarczego” – pisała Aleksandra Lityńska na łamach periodyka „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”.

Prof. Taylor dużo pisał i publikował. Był autorem cenionych podręczników akademickich. Napisał czterotomową „Historię doktryn ekonomicznych”, dwutomową pracę „Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej”. Wśród ważniejszych dzieł wymienimy „Inflację polską” oraz „Drugą inflację polską”, w których podjął problematykę polityki pieniężnej. Podczas wojny mieszkał u krewnych w gminie Imielno. Nawet w warunkach okupacji skupiał się na pracy naukowej, a efektem był tom „Teorii produkcji” wydany w 1947 r. Po roku 1956 Taylor zajmował się głównie historią polskiej myśli ekonomicznej.

W uznaniu osiągnięć Polska Akademia Umiejętności wybrała uczonego na członka Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Został także członkiem Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Otrzymał wyróżnienia od Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Edward Taylor zmarł 9 sierpnia 1964 r. w Poznaniu. [JK]



Fot. NAC

Świętokrzyska дума

Pierwszy kielecki motocykl

Tego wezmą spośród wielu, kto ma motor z SHL-u” – głosiła popularna niegdyś reklama. Mija 80 lat, odkąd z taśmy produkcyjnej Huty Ludwików zjechał pierwszy egzemplarz kieleckiego motocykla: słynnego SHL 98. Stało się to dzięki znakomitej pracy załogi zakładów, którą ówczesny dyrektor Otmar Kwieciński, stworzył z najlepszych konstruktorów, mistrzów i techników. Motocykl miał świetne parametry techniczne, a do tego elegancją, smukłą sylwetkę. Wszystkie egzemplarze lakierowano na czarno, a dyrektor Kwieciński z humorem przyznawał, że jego firma trzyma się zasady Henry’ego Forda: „Każdy kolor jest dobry, o ile jest to kolor czarny”. Maszyna była czysto rodzimą konstrukcją, „mocną, sprawną i niezawodną” – jak zachwalała przedwojenna reklama. Wyjątkiem był silnik o pojemności 98 ccm, na którego licencję zakupiono w angielskich zakładach Villiersa. Dwusuwowy silnik rozpędzał naszą SHL-kę do szybkości 60 km/h i pochłaniał 2,5 litra paliwa na 100 km. Pojemność była tu istotna, bo – zgodnie z ówczesnymi przepisami – poruszanie się na SHL 98 nie wymagało posiadania prawa jazdy, co było już warunkiem przy silnikach powyżej 100 ccm. Na dodatek kupujący otrzymywał ponad 170 zł jako zwrot podatku dochodowego, co też miało znaczenie, gdyż cena SHL 98 wynosiła 898 zł. Był to więc popularny i wielce poszukiwany jednoślad. Pierwszy kielecki motocykl zaprezentowano już w 1938 roku na targach we Lwowie, a wiosną 1939 roku na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Zdobył medal, prestiż i uznanie. Do wybuchu wojny wyprodukowano blisko dwa tysiące tych maszyn.

SHL-ka to dziś legenda polskiej motoryzacji. „Jej sylwetka wzbudzała zrozumiałe zainteresowanie, była przedmiotem westchnień i zazdrości. Grała w filmach obok wybitnych polskich aktorów. Była natchnieniem



Legendarny SHL 98 prezentowany podczas tegorocznego XII Świętokrzyskiego Złotu Motocykli SHL i Pojazdów Zabytkowych

dla artystów i ciekawym obiektem dla fotoreporterów. Uczestniczyła w największych, nie tylko sportowych, wydarzeniach kraju” – pisze Ryszard Mikurda, znawca rodzimej motoryzacji. Powstało ponad 20 modeli tych słynnych motocykli. Ostatni z nich to elegancka „Gazela”. Ale nawet, gdy zaprzestano już krajowej produkcji, nasze SHL-ki przez lata cieszyły się popularnością w Indiach, a tamtejszą licencyjną odmianę nazwano „Rajdoot”. Korzystałem z książki Ryszarda Mikurdy „SHL-ką przez gołoborze” (Kielce 2017). [JK]

Rubryki sprzed lat

Sierpniowe zapiski

„W Sandomierzu odbył się rzadko wydarzany obrzęd uczczenia pamiętki 50-cio letniej pracy w zawodzie nauczycielskim” – czytamy w wydawanym w Wilnie „Kuryerze Litewskim” z 15 sierpnia 1830 r. „Szanowny rektor Michał Kubieszewski, przez lat 40 w Sandomierzu, a przez 10 w innych miastach, ciągle gorliwy i pracowity nauczyciel, doczekał tak świetnego obchodu. Duchowieństwo, urzędnicy, obywatele i uczniowie połączyli się dla uświetnienia tej uroczystości”. Michał Kubieszewski – którego postać przywołuje w „Popiołach” Stefan Żeromski – w 1790 r. został mianowany rektorem sandomierskiego Collegium Gostomianum przez Komisję Edukacji Narodowej. „Rektor miał dużo miru wśród grona nauczycielskiego i młodzieży. O młodzież troszczył się po ojcowsku, lubi jej rycerskie animusze i pochwałą zaopatruje tego lub owego młodzieńca, co zajęty chęcią służenia Ojczyźnie w jej obronie zaciągnął się do Wojska Polskiego” – pisał o Kubieszewskim Aleksander Patkowski w „Pamiętniku Świętokrzyskim” z roku 1930.

W tym samym numerze „Kuryera Litewskiego” znajdujemy też krótką informację: „Kolumny kamienne, przywiezione z Kunowa, zaczęto ustawiać przy głównej wystawie Teatru Narodowego na placu Marywilskim. Za pomocą maszyny tylko 7 ludzi wznosi te kolumny, gdy do ich przewiezienia używać musiano 30 koni”. Piaskowiec wydobywany w okolicach Kunowa już od XVII wieku był chętnie wykorzystywany do dekoracji rezydencji magnackich. Stosowany był głównie na okładziny, detale architektoniczne i jako surowiec rzeźbiarski. W końcu XVIII stulecia kunowski piaskowiec często służył do wystroju architektonicznego stanisławowskiej Warszawy (jak podaje portal surowce-naturalne.pl). Jednym z gmachów ozdobionych tym świętokrzyskim kamieniem był Teatr Wielki.

Popularne w naszym grodzie kino wojskowe Czwartak „Otwiera już w dniach najbliższych swoje wrota” – pisała „Gazeta Kielecka” z 31 sierpnia 1932 r. „Jak mieliśmy możliwość naocznie przekonać się, sympatyczny ten teatrzyk świetlny został gruntownie odnowiony. Zarówno poczekalnie, jak i sala odmalowana i odnowiona z prawdziwym smakiem artystycznym tak, że Czwartak będzie najwytworniejszym kinem Kielc. Jak się dowiadujemy, kierownictwo kina posiada w swoim repertuarze szereg najwybitniejszych arcydzieł, które na wszystkich ekranach świata odniosły niebywały sukces”. To znane przedwojenne kieleckie kino, zarządzane przez dowództwo 4. Pułku Piechoty Legionów, istniało od 1925 r. Z początku mieściło się w koszarach przy ul. Prostej, po dwóch latach znalazło swą siedzibę przy ul. Sienkiewicza 37. Kinowa sala mieściła 300 osób, a filmy dźwiękowe wyświetlano tam od 1932 r.

„Z okazji 25-lecia Czynu Legionów odbyły się na stadionie sportowym w Kielcach motocyklowe wyścigi i zawo-

dy zręczności zorganizowane przez Motorowy Klub Związku Strzeleckiego przy współpracy Oddziału Ruchu Drogowego Urzędu Wojewódzkiego” – czytamy w „Gazecie Kieleckiej” z 13 sierpnia 1939 r. „Celem tej interesującej, po raz pierwszy w Kielcach zorganizowanej imprezy, było wykazanie, w jakim stopniu przeciętny motocyklista bez treningu potrafi dać sobie radę w terenie, pokonując nieprzewidziane trudności. Jazda między drzewami, z wymijaniem na małej przestrzeni, jazda na wąskiej kładce, szybkie nawracanie na miejscu, wykonywanie różnych czynności (np. obrona, strzelanie) podczas jazdy, jazda bardzo wolna z uwagi na zatarasowanie drogi pojazdami i ludźmi – bywa nieraz koniecznością w czasie wojny, stąd też impreza miała duże znaczenie propagandowe. Wyścig kawaleryjski miał ilustrować szybką jazdę grupową, np. w czasie pościgu lub innego manewru grupy motocyklowej. Ewentualną konieczność nawiązania kontaktu motocyklisty z lotnikiem ilustrowały emocjonujące pokazy i akrobacje przy udziale kilku samolotów”. Te niemal militarne – jak wynika z opisu – wyścigi odbyły się w cieniu wiszącej już nad nami wojny światowej, choć zapewne

ich uczestnicy nie do końca wierzyli w taki czarny scenariusz. Impreza ta była także dowodem, że sporty motocyklowe stały się już bardzo popularne. Podobnie jak motocykle. Przypomnijmy, że rok przed opisywanymi zawodami słynna Huta Ludwików wyprodukowała pierwszy kielecki motocykl: legendarną dziś maszynę SHL 98. [JK]



Collegium Gostomianum na XVII-wiecznej rycinie

KINO CZWARTAK

DZIŚ!

DZIŚ!

Rewelacyjne arcydzieło

Ponad śnieg

Stefana Żeromekiego

W roli głównej

Z. Szymańska i Mieczysław Cybulski



Wędrowcowe smaki



„Z rozkoszy tego świata ilości niepomiernej / zostanie nam po latach herbaty szklanka wiernej/ i nieraz się w pier-natach pomyśli w porze nocnej/ ha, trudno, lecz herbata, herbaty szklanka mocnej. / Dopóki ciebie, ciebie nam pić / Póty jak w niebie, jak w niebie nam żyć...” – to oczywiście fragment popularnej piosenki z niezapomnianego Kabaretu Starszych Panów, sławiącej uroki cenionego od wielu wieków napitku.

Liście herbacianego krzewu zawierają szereg substancji chemicznych, które nadają naparowi charakterystyczny kolor, zapach i smak. Na własnościach herbaty poznano się już dawno temu w Chinach. Do III wieku napar z niej sporządzony traktowano tylko jako lek lub środek wzmacniający.

Do Europy trafiła w XVII stuleciu. Powoli upowszechniała się w poszczególnych krajach, choć z początku – zanim znalazła się na stołach jako popularny napój – sprzedawano ją tu i ówdzie w aptekach i to po bajecznych cenach.

Sposobów parzenia herbaty jest wiele, każdy jej miłośnik ma swoją ulubioną metodę. Może być to cały tradycyjny rytuał zaczerpnięty od znawców z Chin czy Japonii lub też zwyczajne zanurzenie we wrzątku papierowej torebki z pokruszonymi liśćmi. Zawsze jednak poranna czy popołudniowa herbatka, czarna czy zielona, cieszyć nas będzie swym aromatem. „Kiedyś sądzono, że herbaty zielona i czarna produkowane są z dwóch różnych roślin, tymczasem jedyna różnica polega na odmiennych metodach obróbki, dzięki którym wyodrębniamy sześć podstawowych typów herbaty – biała, zielona, Oolong, czarna, aromatyzowana i prasowana – oraz wiele rozmaitych odmian w ramach każdej kategorii, co daje globalną liczbę ponad 3000 herbat z całego świata” – wyjaśnia Jane Pettigrew w „Królestwie herbaty”.

„Firmy herbaciane tworzą własne mieszanki obliczone na rozmaite upodobania smakoszy herbaty i różne pory dnia. Otrzymuje się je przez mieszanie i zestawianie różnych gatunków. Nie istnieją rygorystyczne reguły co do składu takich mieszanek. Niemniej jednak kilka klasycznych składa się na ogół z podobnych komponentów” – pisze Jane Pettigrew. Przykładem może być popularna herbata Earl Grey. „Jest to tradycyjna mieszanka herbat chińskich albo chińskich i indyjskich aromatyzowanych esencją owocu bergamoty, rodzaju pomarańczy”.

Napawając się tradycyjnie parzoną herbatką, warto też czasem spróbować naparu wzbogaconego o inne roślinne smaki. O tym, że sami Chińczycy wprowadzili zwyczaj doda-

wania przypraw do herbaty pisał Jan Wolfgang w wydanej w Wilnie w 1825 r. „Rzeczy o herbacie”: „W niektórych atoli prowincjach następujące dodają przyprawy: korzenie kurkumy, korzenie fijałkowe, które ponizane w kształcie wieńca umieszczają do puszek herbatnych dla nadania zapachu fijałkowego. Kwiaty z drzewa oliwy wonnej dodają do gatunku zielonej herbaty *Chulan* zwanej. Kwiaty jaśminu arabskiego, kwiaty z rośliny *Vitex pinnata*, a te także przyjemny zapach nadają herbacie i na koniec nasiona anyżu gwiazdkowego”.

Herbatę z ziołowymi czy owocowymi dodatkami można dowolnie komponować. Taki napar z pewnością uprzyjemni czas, a – w razie potrzeby – podziała na nasz organizm rozgrzewająco lub uodparniająco. Oto kilka propozycji.

Dobrze smakuje **zielona herbata z cytryną i imbirem**. Łyżeczkę zielonej herbaty, skórkę z cytryny i plasterk świeżego imbiru zalewamy wodą – nie wrzącą, o temperaturze ok. 90 stopni. Parzymy pod przykryciem ok. 5 minut.

Aby przygotować **herbatę o aromacie jabłkowo-cynamonowym** potrzebujemy: łyżeczkę czarnej herbaty, łyżeczkę suszonego jabłka (może być suszona skórka), kawałek cynamonu oraz 2-3 goździki. Składniki zalewamy wrzątkiem i parzymy pod przykryciem ok. 5 minut.

Herbata z anyżem: łyżeczkę czarnej herbaty wraz z 2 gwiazdkami anyżu i 2-3 goździkami zalewamy wrzątkiem i parzymy pod przykryciem ok. 5 minut. Dosładzamy miodem.

Ciekawa propozycja to **herbata z pigwą i listkiem geranium**. Aby jej posmakować musimy najpierw przygotować syrop z pigwy: pokrojone owoce zasypujemy cukrem (niektórzy smakosze twierdzą, że dodane do herbaty świeże kawałki pigwy są dużo lepsze od cytryny). Gdy pigwa puści sok, dodajemy łyżeczkę syropu z owocami do czarnej herbaty zaparzonej wraz z liściem geranium (to popularna roślina doniczkowa, zwana też „pelargonią pachnącą”).

Pomysłów na urozmaicenie smaku i zapachu herbaty jest wiele. Upodobania i preferencje co do różnych herbat są sprawą indywidualną i wielu smakoszy tworzy własne mieszanki w domu, żeby osiągnąć aromat, który szczególnie lubią. Warto więc, póki sezon jeszcze trwa, zaopatrzyć się w owoce czy zioła, które – świeże czy po ususzeniu – cieszyć nas będą jako dodatki do herbacianego naparu. [JK]

